

Sygn. akt IC1160/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017r.

Sąd Okręgowy w Płocku Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Szatkowska

Protokolant: Monika Kosakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 listopada 2017r.

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko D. Z., A. Z. i T. Z. (1) o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od D. Z. na rzecz A. K. (1) kwotę 36.000 zł (trzydzieści sześć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia i kwotę 945 zł (dziewięćset czterdzieści pięć złotych) tytułem odszkodowania, łącznie kwotę 36.945 zł (trzydzieści sześć tysięcy dziewięćset czterdzieści pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2012r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

2. ustala odpowiedzialność D. Z. za skutki, jakie mogą ujawnić się w przyszłości u A. K. (1) w związku z wypadkiem drogowym z dnia 23 października 2010r.;

3. oddała powództwo przeciwko D. Z. w pozostałej części;

4. oddała powództwo przeciwko A. Z. i T. Z. (1) w całości;

5. nie obciąża A. K. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu D. Z., A. Z. i T. Z. (1),

6. nie obciąża D. Z. obowiązkiem uiszczenia Skarbowi Państwa- Sądowi Okręgowemu w Płocku części opłaty od pozwu i części wydatków.

IC (...)

UZASADNIENIE

A. K. (1) wniósł o zasądzenie solidarnie od D. Z., A. Z. i T. Z. (1) :

- kwoty 8.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu,

- kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu,

- kwoty 1.000 zł miesięcznie renty z powodu zmniejszenia się widoków na przyszłość, płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu,

a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku z dnia 23 października 2010r., które mogą się ujawnić w przyszłości.

W uzasadnieniu pozwu podał, iż w dniu 23 października 2010r. uległ wypadkowi drogowemu, w wyniku którego doznał szeregu obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kręgu C5, kręgozmyku C3/C4/C5, śladowego osłabienia siły

mięśniowej kończyny górnej, zejściowego krwiaka. Sprawcą wypadku był D. Z., który za ten czyn został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Właścicielami samochodu, prowadzonego wówczas przez D. Z. byli jego rodzice, A. i T. Z. (2), którzy odpowiadają solidarnie ze sprawcą wypadku na podstawie art. 436§ 1 kc jako samoistni posiadacze pojazdu.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podnieśli zarzut braku legitymacji biernej A. Z. i T. Z. (1) oraz zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody. Wnieśli o przypozwanie Towarzystwa (...) S.A. w W.. Podali, iż syn, D. dokonał zaboru ich pojazdu bez zgody i wiedzy, zostali pozbawieni władztwa nad pojazdem i wpływu na jego ruch, zatem to syn był samoistnym posiadaczem samochodu. Wskazali, iż wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania jest zawyżona, natomiast w zakresie renty podali, iż powód nie wykazał, by zmniejszyły się jego widoki na przyszłość. Podnieśli, iż powód wiedział, że D. nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, poza tym powód był pod wpływem alkoholu i jako pasażer nie miał zapiętych pasów. Co do żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość wskazali, iż powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu.

W dniu 13 sierpnia 2012r. zawiadomiono Towarzystwo (...) SA o niniejszym procesie. Ubezpieczyciel nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta.

Pismem procesowym z dnia 25 maja 2014r. powód wskazał szczegółowo, co składa się na kwotę 8.000 zł, żądanej z tytułu odszkodowania :

- 175 zł – kołnierz stabilizujący i kołnierz C.,
- 3.000,50 zł dojazdu do szpitali, na rehabilitację,
- 5.000 zł zakup żywności i prasy.

Sąd ustalił, co następuje:

A. K. (1) i D. Z. znali się od kilku lat, mieszkali w tej samej miejscowości, w S.. W dniu 23 października 2010r. D. Z. przyjechał do powoda samochodem swoich rodziców, marki O. (...) nr rej. (...), postanowili jechać na dyskotekę do R., położonego w odległości ok. 10 km od S.. Po drodze wstąpili po kolegę, B. O.. A. K. (1) wiedział, że pozwany nie ma prawa jazdy, wiedział, że wcześniej już prowadził on samochód, jeździł z nim samochodem, miał do niego zaufanie. Powód tego dnia, przed wyjazdem na dyskotekę, wypił 2 lub 3 piwa (v. zeznania powoda, A. K. (1) k. 168-169, k. 221, zeznania pozwanego, D. Z. k. 171, k. 224, zeznania świadka, A. K. (2) k. 187).

Samochodem kierował D. Z.. Podczas jazdy powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Na jednym z zakrętów, z powodu nadmiernej prędkości, samochód wjechał na pobocze, „koziołkował”, następnie spadł na pole. W chwili, kiedy pozwany stracił panowanie nad pojazdem, A. K. (1) zapiął pasy bezpieczeństwa. Mężczyźni stracili na chwilę przytomność. Powód siedział na swoim miejscu, po odzyskaniu przytomności odpiął pasy i wyszedł z samochodu o własnych siłach, pozostali także, D. Z. zadzwonił po swoich rodziców, którzy przyjechali i zabrali wszystkich do szpitala w S. . W dacie wypadku pozwany miał 17 lat (v. zeznania powoda, A. K. (1) k. 169, k. 221, zeznania pozwanego, D. Z. k. 171, k. 224, wyrok z dnia 15 lutego 2011r. Sądu Rejonowego w Sochaczewie z dnia 15 lutego 2011r. w sprawie II K (...) k. 81-82 akt sprawy II K(...) SR w Sochaczewie, zeznania pozwanego, D. Z. k. 171, zeznania pozwanej, A. Z. k. k. 172, zeznania pozwanego, T. Z. (1) k. 173, zeznania świadka, B. O. k. 189, opinia biegłych : P. K., J. B., G. Z. i K. W. k.349).

Powoda bolała głowa, szyja, łokieć, czuł się poobijany, miał kłopoty z chodzeniem. W szpitalu zrobiono mu prześwietlenie, zbadano i stwierdzono uraz kręgosłupa. Przez cały okres pobytu w tym szpitalu leżał w gorsecie, nie mógł wstawać z łóżka, nawet do łazienki, miał podłączony cewnik, nie mógł się kąpać, nie wolno mu było się ruszać, każdy ruch sprawiał mu ból, był karmiony. Codziennie odwiedzała go rodzina. Przyjmował leki przeciwbólowe. Był po raz pierwszy w szpitalu, bał się, czy będzie chodził, czy powróci do dawnej sprawności. Lekarze zdecydowali, że dalsze leczenie odbędzie się specjalistycznym ośrodkiem w K.. Po dwóch tygodniach pobytu w S., powoda przewieziono do K.

(v. zeznania powoda, A. K. (1) k. 169, k. 222, zeznania pozwanego, D. Z. k. 171, zeznania świadka, A. K. (2) k. 186, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 22 akt sprawy II K(...) SR w S.).

W ośrodku w K. powód przeszedł zabieg operacyjny stabilizacji kręgosłupa szyjnego płytą szyjną. Przez cały pobyt nosił kołnierz ortopedyczny, przyjmował leki przeciwbólowe, nie mógł wstawać z łóżka, pomagano mu jeść posiłki. Rodzina rzadko go odwiedzała z uwagi na odległość od domu. Przed zabiegiem A. K. (1) był zdenerwowany, bał się operacji, bał się, czy operacja się uda, czy nie zostanie sparaliżowany, płakał. Po zabiegu czuł ból, przyjmował więc leki przeciwbólowe, przez tydzień nie mógł wstawać z łóżka. Później poddano go rehabilitacji ruchowej, ćwiczenia były bolesne. Kilka dni po zabiegu zaczął chodzić przy pomocy balkonika. Przy wypisie zalecono mu noszenie kołnierza, prowadzenie oszczędzającego trybu życia, zdjęcie szwów (v. zeznania powoda, A. K. (1) k. 169, k. 222, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 21 sprawy II K (...) SR w S.).

Po opuszczeniu szpitala powód jeszcze przez 1 miesiąc przyjmował lek przeciwbólowy – K., przez 3 miesiące nosił kołnierz ortopedyczny (v. zeznania powoda, A. K. (1) k. 169, k. 223).

Po ok. pół roku później A. K. (1) ponownie znalazł się w K., przeszedł planowy zabieg usunięcia stabilizatora kręgosłupa, zabieg odbył się w narkozie. Po tygodniu opuścił szpital z zaleceniem rehabilitacji ruchowej i noszenia kołnierza ortopedycznego, przyjmowania leków przeciwbólowych. Leki przeciwbólowe przyjmował przez tydzień po opuszczeniu szpitala, kołnierz nosił przez 3 miesiące. Odbył 2 tygodniową rehabilitację w S.. Później już nie leczył się w związku z wypadkiem, nie poddawał rehabilitacji. Zgodnie z zaleceniem lekarzy z K. był na konsultacji u neurologa jesienią 2012r., zapłacił za wizytę 100 zł, lekarz zalecił mu przyjmowanie ketonal w związku z bólami głowy. 5 miesięcy po wypadku powód jeździł już motocyklem, uczestniczył w zlocie motocyklistów, prowadził samochód (v. zeznania powoda, A. K. (1) k. 169, k. 223, zeznania pozwanego, T. Z. (1) k. 173-174, zeznania świadka, A. K. (2) k. 187, zeznania świadka, B. O. k. 190).

Do dzisiaj powód odczuwa drętwienie dłoni, ma słabsze czucie lewej dłoni, niekiedy boli go głowa lub ręka, czuje bóle kręgosłupa szyjnego, przyjmuje wówczas leki przeciwbólowe, ma problem z utrzymaniem długo jednej pozycji. Ma widoczne na szyi blizny pooperacyjne. Krótki czas po opuszczeniu szpitala w K. nie wychodził z domu, z nikim się nie spotykał, rzadko kto go odwiedzał. Po wypadku stał się nerwowy, drażliwy, bał się chodzić na basen, jeździć na rowerze (v. zeznania powoda, A. K. (1) k. 170, k. 223, zeznania świadka, A. K. (2) k. 187- 188).

Po wypadku pozwany i jego rodzice interesowali się zdrowiem A. K. (1), odwiedzali go, oferowali pomoc. Nie otrzymał od nich żadnych pieniędzy (v. zeznania powoda, A. K. (1) k. 170, zeznania pozwanego, D. Z. k. 171-172, zeznania pozwanej, A. Z. k. 172, zeznania pozwanego, T. Z. (1) k. 173).

Rodzice A. K. (1) zakupili na potrzeby leczenia syna kołnierz C. za kwotę 75 zł, kołnierz stabilizujący za kwotę 100 zł. W okresie od 12 grudnia 2011r. do 27 grudnia 2011r. korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. Ani pobyty w szpitalach, ani rehabilitacja, nie były płatne (v. faktury k. 12- 13, zaświadczenie o odbyciu rehabilitacji k. 14, zeznania świadka, A. K. (2) k. 187-188).

W związku z dojazdami do szpitala w S. (7 km w jedną stronę) i K. (100 km w jedną stronę) rodzice powoda ponieśli koszty dojazdu w łącznej kwocie 800 zł, na co składa się koszt benzyny do samochodu i koszt wynajęcia samochodu. Przez miesiąc po każdym pobycie w szpitalu, matka powoda przygotowywała mu lepszej jakości jedzenie; tj. kupowała mięso z indyka, z kur kupowanych na wsi, kupowała więcej owoców, warzyw, soków. Nie liczyła, ile wydała pieniędzy na ten cel (v. zeznania powoda, A. K. (1) k. 223, zeznania świadka, A. K. (2) k. 186-189).

W związku z wypadkiem powód przebywał na zwolnieniach lekarskich do 17 maja 2011r. i w tym okresie otrzymywał zasiłek chorobowy, zaś od 18 maja 2011r. do 11 maja 2012r. otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne (v. dokumentacja z ZUS k. 15-18). Z dniem 17 maja 2012r. został uznany za osobę bezrobotną bez uprawnień do zasiłku dla bezrobotnych (v. decyzja PUP w S. z 17 maja 2012r. k. 23).

Pismem z 12 grudnia 2011r. powód wezwał D. Z. do uiszczenia na jego rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i renty z tytułu utraty zdolności do pracy w związku z wypadkiem z dnia 23 października 2010r. W odpowiedzi na powyższe pozwany wyraził wolę podjęcia rozmów ugodowych (v. pismo powoda z 12 grudnia 2011r. k. 73- 74, pismo pozwanego ze stycznia 2012r. k. 75-77).

Właścicielami samochodu marki O. (...) nr rej. (...) w dacie wypadu byli rodzice D. Z., A. i T. Z. (2). Nie wiedzieli, że syn wziął ich samochód w dniu 23 października 2010r., nie pytał ich o pozwolenie, nie informował, że bierze samochód. Takie zeznania pozwani złożyli też w toku dochodzenia dotyczącego wypadku. Klucze od samochodu wisiały w tym dniu na haczyku w domu, samochód stał przed domem. A. Z. pracowała wówczas w ogrodzie, T. Z. (1) był poza domem. D. nie wziął ze sobą dowodu rejestracyjnego. Ok. godz. 19.00 A. Z. zadzwoniła do syna, powiedział, że wziął jej samochód i pojechał do kolegi oraz że wybierają się dalej, ale nie jej samochodem. Między godz. 21 a 22 D. zadzwonił, powiedział, że miał wypadek, podał, w jakim miejscu (v. protokół przesłuchania A. Z. i T. Z. (1) k. 4-7 akt sprawy II K (...)SR w S., zeznania pozwanego, D. Z. k. 171, zeznania pozwanej, A. Z. k. 224, zeznania pozwanego, T. Z. (1) k.224).

Przed wypadkiem A. K. (1) pracował na linii produkcyjnej wtryskarki w firmie (...) w T. przez 7-8 miesięcy, zarabiał od 1.400 do 1.900 zł netto, nie przedłużono mu umowy, zarejestrował się jako bezrobotny, szukał pracy, utrzymywali go rodzice. Tydzień przed wypadkiem zatrudnił się u pozwanego, T. Z. (1) jako mechanik samochodowy z wynagrodzeniem 1.000 zł netto. Z zawodu powód jest mechanikiem pojazdów samochodowych, ma wykształcenie zawodowe. Po zakończeniu leczenia był zdolny do pracy, szukał pracy w swoim zawodzie, jednak bezskutecznie, odmawiano mu zatrudnienia z uwagi na doznany uraz kręgosłupa. Pozostawał na utrzymaniu rodziców (v. zeznania powoda, A. K. (1) k. 170, k. 223, zeznania świadka, A. K. (2) k. 188).

Prokuratura Rejonowa w Sochaczewie umorzyła w dniu 28 grudnia 2010r. śledztwo w sprawie zaboru przez D. Z. samochodu marki O. (...) nr rej. (...) w celu krótkotrwałego użycia na szkodę A. i T. Z. (1) z uwagi na brak wniosku o ściganie od osoby uprawnionej (v. postanowienie z dnia 28 grudnia 2010r. k. 10-11).

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2011r. Sąd Rejonowy w Sochaczewie w sprawie II K (...) uznał D. Z. za winnego spowodowania wypadku w dniu 23 października 2010r. i za to skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby trzech lat. Wyrok jest prawomocny (v. wyrok z 15 lutego 2011r. k. 81-82 akt sprawy II K (...) SR w Sochaczewie).

Na skutek wypadku A. K. (1) doznał złamania kręgu C5, urazu przeciążeniowego z podejrzeniem kręgozmyku C3-C4-C4-C5, krwiaka w odcinku piersiowym na wysokości (...) do (...). Do chwili obecnej utrzymują się niedoczulice w obrębie lewej pachy oraz nieco słabszy uścisk lewej ręki. Na skutek wypadku przeżył lęk przed utratą samodzielnego poruszania się i przed niepełnosprawnością. Leczenie powoda jest zakończone, poprawa siły ręki lewej będzie następowała w miarę jej używania, natomiast pogorszenie jej czucia jest trwałym skutkiem, jednak bez znaczenia w codziennym funkcjonowaniu. A. K. (1) może wykonywać każdą pracę zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi jako mechanik samochodowy. W przyszłości mogą rozwinąć się u niego wcześniej, niż u osób, które nie doznały tego rodzaju obrażeń, zmiany zwyrodnieniowe w obrębie kręgosłupa szyjnego, które mogą wymagać leczenia operacyjnego (v. opinia biegłych : P. K., J. B., G. Z. i K. W. k. 349v – 350). Zapięcie pasów bezpieczeństwa nie uchroniło powoda od doznania urazu kręgosłupa szyjnego, gdyż pasy bezpieczeństwa spełniają swoją funkcję głównie w zderzeniach czołowych i narożnikowych, zabezpieczając przed wypadnięciem osoby z pojazdu i zmniejszeniem niebezpieczeństwa doznania obrażeń głowy i narządów tułowia, natomiast nie chronią w przypadkach uderzeń bocznych i wywracania się pojazdu; w wypadkach związanych z „koziolkowaniem” samochodu, obrażeń szyjnego odcinka kręgosłupa doznają zarówno pasażerowie używający, jak i nie używający pasów bezpieczeństwa (v. opinia biegłego, J. K. k. 254- 256, k. 289-290).

A. K. (1) pracuje od 2015r. jako mechanik samochodowy, zarabia netto 2.000 zł, jest kawalerem (okoliczność niesporna).

D. Z. skończył w 2014r. Technikum (...), pracuje u swojego ojca jako kierowca, zarabia netto 1.680 zł, nie ma innych dochodów, jest kawalerem (okoliczność niesporna).

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie częściowych zeznań powoda, A. K. (1) (k. 168-170, k. 221-223), zeznań pozwanego, D. Z. (k. 171-172, k. 224), częściowych zeznań pozwanej, A. Z. (k. 172-173), częściowych zeznań pozwanego, T. Z. (1) (k. 173-174), zeznań świadków : A. K. (2) (k. 186-189) i B. O. (k. 189- 190), a także w oparciu o dokumenty w postaci : wyroku z 15 lutego 2011r. (k. 81-82 akt sprawy II K (...) SR w S.), postanowienia z dnia 28 grudnia 2010r. (k. 10-11), faktur (k. 12- 13), zaświadczenia o odbyciu rehabilitacji (k. 14), dokumentacji z ZUS (k. 15-18), decyzji PUP w S. z 17 maja 2012r.(k. 23), pism stron (k. 73- 74, k. 75-77), protokołów przesłuchania A. Z. i T. Z. (1) w toku dochodzenia (k. 4-7 akt sprawy II K (...) SR w S.), kart informacyjnych leczenia szpitalnego (k. 21, k.22 akt sprawy II K (...) SR w S.) oraz na podstawie opinii biegłych : P. K., J. B., G. Z. i K. W. (k. 346-350) i częściowo opinii biegłego, J. K. (k. 254- 256, k. 289-290).

Niewiarygodne są zeznania powoda, iż rodzice D. K. wiedzieli przed datą wypadku, iż syn prowadzi samochód, że zezwalali na to. A. K. (1) nie wykazał tej okoliczności; zaś pozwani zaprzeczyli, by miała miejsce taka sytuacja. Sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem jest przyjęcie, że rodzice 17 latka, kochający go, dbający o jego zdrowie i przyszłość, pozwalali mu na prowadzenie samochodu na drogach publicznych, że nawet polecali mu załatwiać jakieś ich sprawy przy wykorzystaniu samochodu, że tolerowali fakt, iż zabiera kolegów do samochodu, w sytuacji, kiedy nie miał on prawa jazdy. Byłby to przejaw skrajnej nieodpowiedzialności pozwanych za swoje dziecko. W toku procesu zaś nie pojawiła żadna okoliczność, która wskazywałaby na takie zachowania A. i T. Z. (1).

Sąd nie dał wiary powodowi, iż zapiął pasy bezpieczeństwa, kiedy wsiadł do samochodu z D. Z.; przeczą temu zeznania świadka, B. O.. Świadek ten podał, iż powód nie miał zapiętych pasów w czasie jazdy, zaczął je zapinać, kiedy pozwany stracił panowanie nad kierownicą. Także pozwany, D. Z. twierdził, iż powód nie zapiął pasów bezpieczeństwa, kiedy wsiadł do samochodu. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy; decydujące było, czy w chwili wypadku A. K. (1) miał zapięty pas bezpieczeństwa, gdyż od tego zależy ocena, czy można mu postawić zarzut przyczynienia się do powstania szkody. Pasażer, siedzący obok kierowcy, obowiązany jest mocą przepisów prawa o ruchu drogowym do zapięcia pasów bezpieczeństwa, pasy te bowiem z reguły zwiększają szansę uczestników wypadków drogowych na uniknięcie uszkodzeń ciała w czasie wypadku. Ani świadek, ani pozwany, nie widzieli, czy A. K. (1) zapiął pasy, kiedy kierowca stracił panowanie nad pojazdem, sam powód zaś nieprawdziwie zeznał, że pas zapiął w chwili, kiedy rozpoczęli jazdę. Dlatego też, sąd posiłkował się opinią biegłych w tym zakresie.

W zakresie okoliczności, czy w chwili wypadku A. K. (1) miał zapięte pasy, sąd dysponował dwiema opiniami, z których wynikają sprzeczne wnioski. Biegły J. K. stwierdził, iż ustalenie, czy uczestnik wypadku drogowego korzystał z pasów bezpieczeństwa, może być dokonane w oparciu o ocenę techniczną pasów, jak również poprzez stwierdzenie obecności charakterystycznych obrażeń na ciele osoby poszkodowanej. Z protokołu oględzin samochodu O. (...) wynika, iż pasy bezpieczeństwa w samochodzie tym nie były zablokowane, a więc nie zadziałały na nie dostateczne siły związane z przemieszczeniem się jadących w pojeździe i zapiętych w pasy osób. Również w aktach dokumentacji medycznej brak jest danych na temat obecności charakterystycznych obrażeń, świadczących o używaniu przez powoda pasów bezpieczeństwa. Takie charakterystyczne obrażenia to złamania obojczyków lub odpowiednich żeber, pasmowate otarcia naskórka na barkach, klatce piersiowej, ewentualnie w podbrzuszu i w obrębie miednicy, o przebiegu odpowiadającym przyleganiu pasów bezpieczeństwa. Stąd też zdaniem biegłego, powyższe okoliczności świadczą o tym, że w chwili wypadku powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Natomiast biegli z (...) J. podali, iż podczas wypadku powód nie doznał obrażeń czaszkowo-mózgowych, ani obrażeń twarzoczaszki, co wskazuje, iż przy zadziaaniu sił opóźniających i bocznych w momencie dachowania, nie doszło do przemieszczenia ciała powoda ku przodowi tak, by uderzył twarzą, głową, w przednią szybę. Z oględzin pojazdu wynika, iż samochód dachował. Z dokumentacji nie wynika, by powód wypadł przez szybę boczną w mechanizmie roll over, do którego dochodzi, gdy pojazd dachuje, a osoba poszkodowana nie jest zapięta pasami bezpieczeństwa. Uraz kręgosłupa, którego doznał powód wskazuje na zadziaływanie sił wzdłuż jego długiej osi z niewielkim odchyleniem ku stronie prawej, za czym przemawia przeciążeniowy krwiak po stronie lewej kanału kręgowego, co przemawia za odgięciem kręgosłupa szyjnego

nieceo ku prawej stronie w chwili kolizji z elementami dachu. Powyższe przemawia za domniemaniem, że A. K. (1) był zapięty pasami bezpieczeństwa w chwili wypadku. Według biegłych, brak zablokowania pasa bezpieczeństwa mógł być związany z jego wadliwością (w toku oględzin w sprawie karnej nie oceniano, czy mechanizm ten był sprawny) lub dominującym mechanizmem obrotu pojazdu w trakcie zdarzenia wzdłuż osi długiej z niewielką komponentą przemieszczającą ciało ku przodowi, co z jednej strony mogło spowodować brak zablokowania mechanizmu pasa bezpieczeństwa, a z drugiej strony kolizję głowy powoda z dachem w chwili, gdy pojazd dotykał dachem podłoża, co z kolei doprowadziło do opisanych w dokumentacji obrażeń ciała.

Bardziej przekonująca jest opinia biegłych z (...) J., a przede wszystkim ich argument, że w przypadku, gdyby powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, to w momencie dachowania samochodu jego ciało przemieściłoby się ku przodowi tak, że uderzyłby głową w przednią szybę lub wypadł przez szybę boczną. Z niespornych ustaleń w sprawie wynika, iż powód nie uderzył głową w szybę przednią, nie wypadł z pojazdu, wyszedł z niego o własnych siłach. Uraz kręgosłupa, jakiego doznał w wypadku, wynikał z uderzenia głową w dach pojazdu. Zatem w chwili dachowania powód musiał być przypięty pasem, skoro siedział na swoim miejscu, mimo, iż samochód obrócił się o 180 o .

Podkreślenia wymaga, iż zdaniem biegłego J. K., dla rodzaju uszkodzeń ciała, jakich doznał powód w wypadku, nie miało znaczenia, czy był on zapięty w pasy bezpieczeństwa, czy też nie. Zdaniem biegłego, pasy bezpieczeństwa są jednym z urządzeń, wpływających na bezpieczeństwo bierne użytkowników pojazdu, spełniającą swoją funkcję głównie w zderzeniach czołowych i narożnikowych, zabezpieczając przed wypadnięciem osoby z pojazdu i zmniejszeniem niebezpieczeństwa doznania obrażeń głowy i narządów tułowia, natomiast nie chronią w przypadkach uderzeń bocznych i wywracania się pojazdu. Z przebiegu wypadku wynika, iż samochód „koziołkował”, co przy uwzględnieniu stwierdzonych u powoda obrażeń kręgosłupa, świadczy o tym, że obrażenia te powstały w wyniku uderzenia szczytem głowy o dach pojazdu w czasie przemieszczania się wokół jego osi. Powyższe fakty pozwalają przyjąć, że nie używanie w czasie wypadku pasów bezpieczeństwa przez powoda nie miało istotnego wpływu na zakres doznanych przez niego obrażeń. Praktyka sądowo-lekarska biegłego wykazuje, że w wypadkach związanych z „koziołkowaniem” samochodu, obrażeń szyjnego odcinka doznają zarówno pasażerowie używający, jak i nie używający pasów bezpieczeństwa. Biegły podał, iż brak jest podstaw do przyjęcia wniosku, iż zapięte pasy pozwoliłyby uniknąć powodowi urazu szyjnego odcinka kręgosłupa.

Sąd przyjął, iż zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń są zeznania składane przez pozwanych, A. Z. i T. Z. (1) w toku dochodzenia w przedmiocie wypadku, nie zaś ich zeznania złożone w toku niniejszego procesu. Pozwani, przesłuchiwani przez sąd, opisywali okoliczności, w których dowiedzieli się o tym, że syn wziął ich samochód i że miał wypadek, zupełnie inaczej, niż w postępowaniu karnym; dopytywani o rozbieżności w zeznaniach, zasłaniaли się niepamięcią, podawali, iż podczas dochodzenia lepiej pamiętali zdarzenia i dokładniej je opisali, gdyż było to krótko po wypadku. Z tej przyczyny przyjęto, iż bliższe prawdy są zeznania rodziców D. złożone tuż po wypadku, zeznania przed sadem złożyli bowiem prawie 2 lata później i prawdopodobne jest, że nie pamiętali już wówczas okoliczności .

Sąd zważył, co następuje :

Art. 436 kc w zw. z art. 435 kc przewiduje, iż samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda wystąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jeśli posiadacz samoistny mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody przewozi z grzeczności osobę, która doznała szkody w związku z ruchem pojazdu, ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych (art. 436 §2 kc). W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 kc w zw. z art. 444 kc), zaś naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty (art. 444 § 1 kc), a jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 kc).

D. Z. został skazany za spowodowanie wypadku drogowego w dniu 23 października 2010r., wyrok Sądu Rejonowego w S. w tym zakresie jest prawomocny. Pozwany w chwili wypadku władał samochodem w zakresie odpowiadającym treści prawa własności, stąd uznać go należało za samoistnego posiadacza pojazdu w rozumieniu art. 436 kc. Nie ma zatem wątpliwości, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki, jakich w tym wypadku doznał A. K. (1). Bez znaczenia dla jego odpowiedzialności jest, czy odpowiada on na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 kc), czy też na zasadzie winy (art. 436 § 2 kc w zw. z art. 415 kc). Nawet bowiem, gdyby uznać, że pozwany przewoził powoda z grzeczności, co pociąga za sobą przyjęcie korzystniejszej dla niego odpowiedzialności na zasadzie winy, to z okoliczności zdarzenia wynika, iż w sposób zawiniony doprowadził on do wypadku; umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, co w konsekwencji doprowadziło do nieumyślnego, jednak zawinionego uszkodzeń ciała u powoda.

W ocenie sądu, rodzice D. Z. pozbawieni zostali w dacie wypadku faktycznego władztwa nad pojazdem, pozbawieni zostali możliwości decydowania o sposobie korzystania z samochodu, nie mieli wpływu na ruch pojazdu. Nie wiedzieli bowiem o tym, że syn zabrał samochód, że nim kierował, nie wyrażali zgody na korzystanie przez niego z samochodu. Nie ponoszą zatem odpowiedzialności za szkody, wywołane przez ruch ich samochodu. Jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wskazuje, iż samowolne zawładnięcie pojazdem innej osoby, zabranie cudzego samochodu w celu krótkotrwałego użycia i tym samym pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, wyłącza odpowiedzialność tego właściciela, gdyż posiadanie pojazdu przez tego, kto dokonał zaboru, nosi cechy posiadania zależnego w rozumieniu art. 436§ 1 kc zdanie drugie. Zatem to osoba, która dokonała zaboru pojazdu, traktowana jako posiadacz zależny, ponosi odpowiedzialność za szkody, związane z ruchem pojazdu (v. wyrok SN z 16.07.2004r., I CK 44/04, wyrok SA w Łodzi z 16.05.2012r., I ACa 1137/11). Z tych względów powództwo wobec nich zostało oddalone.

Dlatego też, jedynie D. Z. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 23 października 2010r.

Niewątpliwie jest, iż w skutek przedmiotowego wypadku powód doznał złamania kręgu C5, urazu przeciążeniowego z podejrzeniem kręgozmyku C3-C4-C4-C5, krwiaka w odcinku piersiowym na wysokości (...) do (...). Do chwili obecnej utrzymują się niedoczulice w obrębie lewej pachy oraz nieco słabszy uścisk lewej ręki. Ma widoczne na szyi blizny pooperacyjne. Na skutek wypadku przeżył lęk przed utratą samodzielnego poruszania się i przed niepełnosprawnością. Leczenie powoda jest zakończone, poprawa siły ręki lewej będzie następowała w miarę jej używania, natomiast pogorszenie jej czucia jest trwałym skutkiem, jednak bez znaczenia w codziennym funkcjonowaniu. W przyszłości mogą rozwinąć się u niego wcześniej, niż u osób, które nie doznały tego rodzaju obrażeń, zmiany zwyrodnieniowe w obrębie kręgosłupa szyjnego, które mogą wymagać leczenia operacyjnego.

Powód przeszedł zabieg operacyjny zespolenia kręgów szyjnych, po pół roku kolejny zabieg, tj. usunięcia stabilizatora kręgosłupa, poddawany był dwukrotnie rehabilitacji, przez 6 miesięcy nosił kołnierz ortopedyczny, przyjmował leki przeciwbólowe. Dwukrotnie przebywał w szpitalu, podczas pobytu w szpitalu nie mógł się poruszać, leżał w łóżku, nie mógł wychodzić nawet do toalety, wymagał pomocy przy myciu, jedzeniu. Pobyt w szpitalu był dla niego tym bardziej stresujący, że był tam po raz pierwszy. Obawiał się, czy będzie chodził, czy powróci do dawnej sprawności, bał się, czy operacja się uda, czy nie zostanie sparaliżowany, płakał.

A. K. (1) nadal odczuwa drętwienie dłoni, ma słabsze czucie lewej dłoni, niekiedy boli go głowa lub ręka, czuje bóle kręgosłupa szyjnego, przyjmuje wówczas leki przeciwbólowe, ma problem z utrzymaniem długo jednej pozycji. Krótki czas po opuszczeniu szpitala w K. nie wychodził z domu, z nikim się nie spotykał, rzadko kto go odwiedzał. Po wypadku stał się nerwowy, drażliwy, bał się chodzić na basen, jeździć na rowerze. Powrócił do sprawności zawodowej.

Wszystkie te okoliczności sprawiają, że żądana kwota zadośćuczynienia, tj. 60.000 zł, nie jest wygórowana, odpowiada zakresowi bólu i cierpienia, jakich powód doznał na skutek przedmiotowego wypadku.

W zakresie odszkodowania powód sprecyzował, że domaga się zwrotu wydatków za kołnierze ortopedyczne, za dojazd do szpitali, za lepszej jakości żywność i za prasę.

Nie budzi wątpliwości konieczność zakupu kołnierzy ortopedycznych, skoro niezbędne one były w procesie leczenia powoda w związku z wypadkiem- kwota 175 zł wynika z faktur ich zakupu. Koszt dojazdu do szpitali powoda i rodziny także uznac należy za pozostający w związku ze skutkami wypadku. Ani powód, ani jego matka nie byli w stanie podać, jaka dokładnie kwota z tego tytułu została poniesiona, A. K. (2) wskazała, iż było to ok. 800 zł. Dlatego też taką kwotę przyjęto jako rzeczywiście poniesiony wydatek. Powód nie pamiętał także, ile kosztowała lepszej jakości żywność, kupowana dla niego przez matkę przez miesiąc po każdym zabiegu. Świadek A. K. (2) zeznawała, iż kupowała dla syna lepszej jakości mięso, więcej owoców, warzyw, soków. Sąd przyjął zatem, kierując się doświadczeniem życiowym w tym zakresie, iż dodatkowe wydatki, związane z tymi zakupami, wynosiły 300 zł miesięcznie, łącznie 600 zł. Powód nie wykazał, by w związku z wypadkiem ponosił dodatkowe koszty zakupu prasy, stąd też nie uwzględniono tej pozycji w ramach przyznanego odszkodowania.

Łączna kwota poniesionych w związku z wypadkiem wydatków wynosi więc 1.575 zł (175 zł + 800 zł + 600 zł).

Niezasadne w całości okazało się żądanie renty. Powód domaga się renty za okres od lipca 2012r., wskazał, iż z uwagi na stopień dysfunkcji organizmu, nie ma szans na powrót do pełni zdrowia, a tym samym do podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie, będzie zmuszony przekwalifikować się, a ze względu na ograniczenia ruchowe limitowana będzie liczba zawodów, w których mógłby podjąć pracę. Z opinii biegłych wynika natomiast, iż A. K. (1) powrócił do sprawności zawodowej, może wykonywać każdą pracę zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi jako mechanik samochodowy. Niezdolny do pracy był on jedynie od daty wypadku do maja 2012r.; w maju 2012r. orzecznicy z ZUS uznali, iż nie jest on już osobą niezdolną do pracy. Dlatego też oddalono powództwo w zakresie renty, skoro w okresie, za który domaga się świadczeń rentowych, był on już zdolny do pracy w wyuczonym zawodzie i nie wymagał przekwalifikowania.

Ponieważ u A. K. (1) mogą w przyszłości ujawnić się inne jeszcze skutki wypadku, tj. mogą rozwinąć się u niego wcześniej, niż u osób, które nie doznały tego rodzaju obrażeń, zmiany zwyrodnieniowe w obrębie kręgosłupa szyjnego, wymagające leczenia operacyjnego, uwzględnić należało żądanie ustalenia na podstawie art. 189 kpc odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości.

Zasadnie pozwany zgłosił zarzut przyczynia się poszkodowanego do powstania szkody. Art. 362 kc przewiduje – w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody- możliwość zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody stosownie do okoliczności, a zwłaszcza winy obu stron.

Powód wiedział, że D. Z. nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, a jednak zdecydował się na jazdę z nim jako kierowcą. Ryzykowne i pozbawione rozsądku jest wsiadanie do samochodu z kierowcą, który nie przeszedł odpowiedniego szkolenia i nie uzyskał potwierdzenie swoich umiejętności w zakresie prowadzenia samochodu. Nawet, jeśli wcześniej, powód jeździł z D. Z. samochodem i nic złego się nie wydarzyło, nie oznacza to, że mógł mieć pewność, że kierowca poradzi sobie i tym razem, kiedy jechał z nim do R.. Podkreślenia wymaga, że umiejętności powoda kierowania samochodem były niewielkie, skoro przy dobrych warunkach pogodowych, dobrej widoczności i małym ruchu na drodze stracił panowanie nad pojazdem.

Kolejną okolicznością, która uzasadnia przyjęcie przyczynienia się powoda do powstania szkody, jest fakt, iż przed wyjazdem z pozwanym pił alkohol. Wielce prawdopodobne jest, że gdyby powód był trzeźwy w dniu wypadku i ocenił sytuację rozsądnie, to nie wsiadłby do samochodu z osobą, która nie ma uprawnień do kierowania pojazdem.

Dla przyjęcia przyczynienia nie miał natomiast znaczenia fakt, czy powód w chwili wypadku był zapięty pasami. Jak to już wyjaśniono we wcześniejszej części uzasadnienia, nawet przy zapiętych pasach bezpieczeństwa, mało prawdopodobne jest, by powód uniknął uszkodzeń ciała, jakie spowodował dla niego wypadek.

W tych okolicznościach usprawiedliwione jest przyjęcie 40% przyczynienia się A. K. (1) do powstania szkody.

Należne zatem powodowi zadośćuczynienie wynosi 36.000 zł (60.000 zł – 40% z tytułu przyczynienia), zaś odszkodowanie 945 zł (1.575 zł - 40% z tytułu przyczynienia). Takie też kwoty zasądzono od D. Z. na rzecz A. K. (1) i oddalono powództwo w pozostałej części jako wygórowane.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 kc. Powód wnosił o zasądzenie odsetek od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanym. D. Z. otrzymał odpis pozwu w dniu 16 lipca 2012r., zatem odsetki, ustalone zgodnie z art. 455 kc po dniu wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, należne są od 17 lipca 2012r.

O kosztach procesu rozstrzygnięto z mocy art. 100 kpc i art. 102 kpc. Powód domagał się kwoty 80.000 zł, zasądzono na jego rzecz 36.945 zł, wygrał zatem proces w 46%. Koszty procesu po stronie powoda wyniosły 3.617 zł (wynagrodzenie pełnomocnika + opłata skarbową od pełnomocnictwa), stąd należy mu od pozwanego zwrot z tytułu rozliczenia kosztów procesu wynosi 1.664 zł (3.617 zł x 46%). Koszty pozwanego, D. Z. to kwota 3.617 zł (wynagrodzenie pełnomocnika + opłata skarbową od pełnomocnictwa), wygrał on proces w 54%, więc należy mu się od powoda zwrot 1.953 zł (3.617 zł x 54 %). Różnica na korzyść pozwanego wynosi 289 zł (1.953 zł- 1.664 zł). Pozwani, A. Z. i T. Z. (1) wygrali proces w całości, zatem w całości należą im się od powoda koszty procesu.

Sąd nie obciążył jednak A. K. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów pozwanym z mocy art. 102 kpc, uznając, iż zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek; sprawa miała skomplikowany charakter, wymagała opinii biegłych, konieczne było rozstrzygnięcie wielu zagadnień, nie można było więc z łatwością ocenić rozmiaru należnych powodowi świadczeń w chwili składania pozwu, zaś wysokość zadośćuczynienia zależała od uznania sądu.

Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy nie obciążono również pozwanego, D. Z. kosztami w zakresie uwzględnionej części powództwa.